

Agnieszka Bigus (Tęczyńska i negocjatorka do niemieckich <sup>niemieckich</sup> zjednoczeń)  
z domu Koszałka córka komendanta nacelnego T.O.W.G.P.  
Gosiędziwo

Mój ojciec Juliusz Marcin Koszałka ps.  
"Jeremi", "Jesi", "Jagielło" był współorganizatorem  
i członkiem Rady Nacelnej T.O.W. "Gyft Pomorski".  
Odpowiedzialny był za pion wojskowy, był również  
szefem wywiadu i tajemności tej organizacji.  
Brat udział w Powstaniu Wielkopolskim w 1919.  
W 1920 roku uczestniczył w wojnie polsko-bolsze-  
wickiej. W podziemiu anty-niemieckim, był od  
stycznia 1940 r. W "Gyftie Kaszubskim" był 5 I 1941 r.  
zwerbowany przez mego męża nauczyciela Bruno-  
na Bigusa i zaprzysiężony przez Józefa Stolca  
w obecności samego dowódcy "Gyfta" por. Józefa  
Dąbka, z którym się skrócie zaprzyjaźnił (znali  
się jeszcze z pobytu w Żarnowcu przed wojną).  
Na wniosek ks. Józefa Wyrzy jest od powstania  
w Radzie Nacelnej T.O.W.G.P. (od 7 VII 1941 r.). Po  
dymisji por. Bolesława Formeli od kwietnia 1942 r.  
czasowo pełnił obowiązki komendanta nacelnego  
"Gyfta", które przekazuje potem Józefowi Gierszewskiemu.  
Ojciec został aresztowany w Rębiechycy 5 II 1943 r.  
przez gestapowców, przewieziony do Sierakowic,  
przez śledztwo w Kartuzach, na Kamiennej Górze  
w Gdyni i w gdańskim gestapo. 19 III 1943 r. zostaje  
osadzony w obozie Stuthof. Znajdź się tam  
cała nasza rodzina. 10 marca tego roku została  
osadzona moja matka Anna, brat Kazimierz ps. "Zielony"  
oraz wraz z 3 na 4 maja 1943 r. ja, siostry Eleonora

VERTE

i Maria. 1 VI 1943 r. ojciec zostaje przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, pracował bardzo ciężko w kamieniołomach w karnej kompanii w Gusen. Z ojcem zostaje aresztowany też Mieczysław Jancecki.

Kiedy mój ojciec Juliusz Koszałka powrócił do Polski z obozu koncentracyjnego Mauthausen był bardzo chory i wyniszczony, został po raz pierwszy aresztowany już w końcu sierpnia 1945 r. przez MO i UB z Kartuz - był bity. Przeprowadzono brutalną rewizję w ojca gospodarstwie w Rzębieniu - policjanci tzn. dotychczas milicjanci i ubowcy szukali materiałów dotyczących "Gryfa" i domagali się wydania wszystkich dokumentów. Zgadzali również wskazać miejsce, gdzie jest bunkier.

Ojciec był wielokrotnie nadsłuchony przez UB i trzykrotnie przesłuchiwany wraz z moim bratem Kazimierzem. Podobnie było z pozostałymi członkami rodziny, między innymi Rudolf Bigus ps. "Zbyszko" ostatni komendant na obrzeżach ~~Kartuz~~ - wieżerowa tuż przy "Gryfie Pomorskiego". Po wojnie był sykanowany, pozbawiony stanowiska leśniczego, a miesiąc spędził w gdańskim więzieniu. - Jancecki Mieczysław mój kuzyn.

5.9.1998

Rudolf Bigus